

Sygnatura akt VI Ka 603/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **12 lipca 2016** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Marcin Schoenborn

Protokolant Agata Lipke

przy udziale sierż. sztab. R. W. z Komendy Miejskiej Policji w G.

po rozpoznaniu w dniu 12 lipca 2016 r.

sprawy **1. K. G. córki J. i A.**

ur. (...) w miejscowości J.

obwinionej z art. 51§1 kw, art. 66§1 kw

2. D. G. syna J. i K.

ur. (...) w N.

obwinionego z art. 11 kw w zw. z art. 43¹ ust. 1 ustawy z dn. 26.10.1982r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, art. 65§1 i 2 kw, art. 51§2 kw, art. 141 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionych

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 18 września 2015 r. sygnatura akt II W 1051/14

na mocy art. 437 kpk i art. 438 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, art. 118 § 1 i 2 kpw w zw. z art. 634 kpk oraz art. 627 kpk, art. 630 kpk i art. 634 kpk w zw. z art. 119 kpw

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- uniewinnia obwinioną K. G. od popełnienia zarzucanego jej wykroczenia z art. 66 § 1 kw opisanego w pkt III i kosztami postępowania w tej części obciąża Skarb Państwa,
- w miejsce kary ograniczenia wolności, za przypisane w pkt 2 wykroczenie z art. 51 § 1 kw opisane w pkt II na mocy art. 51 § 1 kw wymierza obwinionej K. G. karę grzywny w wysokości 100 (sto) złotych,
- uchyla w odniesieniu do obwinionej K. G. rozstrzygnięcie o nawiązce z pkt 5;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obwinionej K. G. kwotę 372 (trzysta siedemdziesiąt dwa) złotych tytułem zwrotu poniesionych przez nią wydatków na ustanowienie obrońcy w sprawie w części uniewinniającej;

4. zasądza od obwinionych na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania odwoławczego w kwotach po 50 (pięćdziesiąt) złotych oraz wymierza opłaty, obwinionej K. G. za obie instancje w kwocie 30 (trzydzieści) złotych, a obwinionemu D. G. za II instancję w wysokości 50 (pięćdziesiąt) złotych.

sygn. akt VI Ka 603/16

UZASADNIENIE

1.wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 12 lipca 2016 r. w całości

Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej wyrokiem z dnia 18 września 2015 r. sygn. akt II W 1051/14 uznał czworo obwinionych za winnych popełnienia zarzucanych im wykroczeń i wymierzył im stosowne kary, a wobec dwojga z nich orzekł również nawiązki.

W odniesieniu do obwinionych K. G. i D. G. orzekł następująco:

I. w pkt 2 uznał w/w obwinioną za winną popełnienia:

- wykroczenia z art. 51 § 1 kw opisanego w pkt II, a polegającego na tym, że w dniu 15 października 2014 r. ok. godz. 22:50 w R. przy ul. (...) na terenie Komisariatu Policji I, działając wspólnie i w porozumieniu z M. B., głośnymi krzykami zakłóciła spokój i porządek publiczny,
- wykroczenia z art. 66 § 1 kw opisanego w pkt III, a polegającego na tym, że w dniu 15 października 2014 r. ok. godz. 22:50 w R. przy ul. (...), chcąc wywołać niepotrzebną czynność Policji, powiadomiła dyżurnego Komisariatu Policji I w R. o fakcie pełnienia przez policjantów służby o stanie po spożyciu alkoholu, co okazało się nieprawdą,

i za oba te czyny na mocy art. 51 § 1 kw w zw. z art. 9 § 2 kw i art. 20 kw zw. z art. 21 § 1 kw wymierzył jej karę 1 miesiąca ograniczenia wolności, zobowiązując do wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w ilości 30 godzin,

II. w pkt 3 uznał w/w obwinionego za winnego popełnienia:

- wykroczenia z art. 11 § 1 w zw. z art. 43¹ ust. 1 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi opisanego w pkt IV, a polegającego na tym, że w dniu 15 października 2014 r. ok. godz. 22:15 w R. przy ul. (...) usiłował spożywać alkohol w postaci piwa butelkowego (...) 0,5 litra w miejscu objętym zakazem spożywania napojów alkoholowych,
- wykroczenia z art 65 § 1 pkt 1 kw w zw. z art. 65 § 2 kw opisanego w pkt V, a polegającego na tym, że w dniu 15 października 2014 r. ok. godz. 22:15 w R. przy ul. (...), wbrew obowiązkowi, odmówił podania swoich danych osobowych oraz okazania dokumentu tożsamości umundurowanym funkcjonariuszom Policji,
- wykroczenia z art. 51 § 1 i 2 kw opisanego w pkt VI, a polegającego na tym, że w dniu 15 października 2014 r. ok. godz. 22:15 w R. przy ul. (...), będąc w stanie nietrzeźwości (0,70 mg/l) głośnymi krzykami zakłócił spokój i porządek publiczny oraz używał słów powszechnie uznawanych za nieprzyzwoite w miejscu publicznym,
- wykroczenia z art 65 § 1 pkt 1 kw w zw. z art. 65 § 2 kw opisanego w pkt VII, a polegającego na tym, że w dniu 15 października 2014 r. ok. godz. 22:30 w R. przy ul. (...) na terenie Komisariatu Policji I, wbrew obowiązkowi, odmówił podania swoich danych osobowych oraz okazania dokumentu tożsamości umundurowanym funkcjonariuszom Policji,
- wykroczenia z art. 141 kw opisanego w pkt VIII, a polegającego na tym, że w dniu 15 października 2014 r. ok. godz. 22:30 w R. przy ul. (...) na terenie Komisariatu Policji I, w miejscu publicznym, używał słów powszechnie uznawanych za nieprzyzwoite,

i za wszystkie te czyny na mocy art. 51 § 2 kw w zw. z art. 9 § 2 kw i art. 24 § 1 i 3 kw wymierzył mu karę grzywny w wysokości 500 złotych,

III. w pkt 5 na mocy art. 66 § 2 kw na obwinioną K. G. nałożył obowiązek uiszczenia nawiązki w kwocie 200 złotych na rzecz Komendy Wojewódzkiej Policji w K.,

IV. w pkt 6 oboje w/w obwinionych obciążył zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwotach po 100 złotych oraz wymierzył im opłatę, K. G. w kwocie 30 złotych a D. G. w kwocie 50 złotych.

Skutecznie apelację od tego wyroku złożyła na korzyść obwinionych K. G. i D. G. ich obrońca z wyboru. Zaskarżyła orzeczenie w całości i zarzucając mu:

1. obrazę przepisów postępowania, które wywarło istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 7 kpk zw. z art. 8 kpw poprzez oparcie rozstrzygnięcia na dowolnej, a nie swobodnej ocenie materiału dowodowego i z pominięciem dowodów rozstrzygających na korzyść obwinionych,

2. błąd w ustaleniach faktycznych będący konsekwencją powyższego naruszenia polegający na niezasadnym przyjęciu, że obwinieni popełnili zarzucane im czyny, cho z ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego wynika jednoznacznie, że obwiniony D. G. nie usiłował spożyć alkoholu w R., nie odmawiał podania swoich danych osobowych, a obwinieni nie zakłócili spokoju i porządku publicznego oraz nie używali słów powszechnie uznawanych za nieprzyzwoite, skutkiem czego obwinienie zostali niesłusznie i niezasadnie uznani za winnych zarzucanych im czynów, co skutkowało naruszeniem przepisów prawa materialnego, a to art. 65 § 1 i 2 kw, art. 51 § 1 i 2 kw oraz art. 66 § 1 kw,

wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionych od zarzucanych im czynów oraz zasądzenie od Skarbu Państwa na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy zasługiwała częściowo na uwzględnienie.

Zasadnie skarżąca domagała się korekty zaskarżonego wyroku polegającej na uniewinnieniu obwinionej K. G. od popełnienia zarzucanego jej czynu z art. 66 § 1 kw.

Nie sposób nie zgodzić się z twierdzeniem apelującej dość dobitnie wyrażonym w uzasadnieniu środka odwoławczego, iż opis przypisanego obwinionej K. G. czynu zakwalifikowanego z art. 66 § 1 kw nie wskazywał na zrealizowanie przez nią wszystkich znamion wykroczenia stypizowanego w tym przepisie.

Jego istota sprowadza się do tego, że sprawca chcąc wywołać niepotrzebną czynność, fałszywą informacją lub w inny sposób wprowadza w błąd instytucję użyteczności publicznej albo organ ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia. Strona przedmiotowa polega zatem na dostarczeniu instytucji użyteczności publicznej albo organowi ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia fałszywych informacji po to, aby wywołać ich zbędną czynność. Strona podmiotowa zakłada natomiast umyślność ograniczoną do zamiaru bezpośredniego. Sprawca kieruje się bowiem złą wolą, chcąc wywołać niepotrzebną czynność. Tylko zamiar bezpośredni wchodzi tu zatem w rachubę. Jest to wykroczenie kierunkowe, przy którym zamiar bezpośredni przybiera postać szczególną (zamiar bezpośredni zabarwiony celem działania) (por. wyrok SN z dnia 22 września 2005 r., III KK 155/05, LEX nr 157200).

Tymczasem z opisu przypisanego obwinionej wykroczenia z art. 66 § 1 kw nie wynika, by wskazanym nim sposobem działania wprowadzała w błąd co do stanu po spożyciu alkoholu pełniących służbę policjantów, skoro dotycząca tego informacja, którą miała przekazać dyżurnemu Komisarjatu Policji I w R., a więc niewątpliwie funkcjonariuszowi organu bezpieczeństwa i porządku publicznego (zob. art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji), nie była

falszywą, co zakładałoby złą wolę sprawcy, ale dopiero z czasem po jej zweryfikowaniu okazać się miała nieprawdziwą. Oznaczałoby to dobro wolę sprawcy, który chciał wprowadzić wywołania czynności, ale już niekoniecznie niepotrzebnej.

Obowiązujący w niniejszym postępowaniu drugoinstancyjnym z uwagi na kierunek zaskarżenia tzw. bezpośredni zakaz reformationis in peius niedopuszczalnym czyniłby uzupełnienie opisu czynu przypisanego obwinionej przez dodanie do niego wymaganego przez prawo materialne znamienia wskazującego, że wspomniane powiadomienie wprowadzało w błąd, a przynajmniej równoważnego mu zwrotu, iż było fałszywe. Bez tego nie może być zaś w ogóle mowy o sprawstwie wykroczenia z art. 66 § 1 kw (por. postanowienie SN z dnia 15 listopada 2005 r., IV KK 238/05, Prok. i Pr. 2006/3/14; postanowienie SN z 20 lipca 2005 r., I KZP 20/05, OSNKW 2005/9/76; wyrok SN z 12 maja 2004 r., III KK 166/03, LEX nr 110535; Kazimierz Marszał: Głosa do uchwały SN z dnia 7 czerwca 2002 r., I KZP 16/02, OSP 2003/2/24 – t.1).

Już tylko z tego względu należało uniewinnić obwinioną od popełnienia tego z zarzucanych jej czynów.

Niezależnie od tego, niepozbawionym racji było też twierdzenie apelującej, iż na realizację wszystkich znamion wykroczenia z art. 66 § 1 kw przez obwinioną nie wskazywał zgromadzony materiał dowodowy.

Jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Rejonowy ustalił, że obwiniona informując dyżurnego Komisariatu, że policjanci na służbie są pod wpływem alkoholu, zażądała, aby zostali poddani badaniu. Nie jest ono jednak w pełni prawidłowym, co w okolicznościach niniejszej sprawy ma niebagatelne znaczenie.

O tym, że obwiniona w czasie swej bytności na Komisariacie i kontaktu werbalnego z dyżurnym miała zarzucić, że policjanci pełnią służbę pod wpływem alkoholu zeznawał jedynie owy dyżurny, czyli W. M.. Poza jego depozycjami Sąd Rejonowy dysponował jeszcze wynikami przeprowadzonych badań mającymi być zleconymi przez dyżurnego Komendy Miejskiej Policji w R.. Tu warto wspomnieć, iż wbrew twierdzeniom obrońcy, żadne z nich nie mogły wzbudzać wątpliwości co do czasu i miejsca ich przeprowadzenia oraz uzyskanego wyniku. Zdawała się ona bowiem nawet nie zauważać, że tak jak z notatki urzędowej sporządzonej przez T. M., również wedle zapisów z rejestru badań na zawartość alkoholu Komisariatu Policji IV w R. badanie M. D. zostało wykonane o godz. 23:42, a M. G. o godz. 23:46 (k. 211-217), a wskazani funkcjonariusze na badanie stawili się o godz. 23:40 (k. 24). Natomiast notatka z doprowadzenia D. G. do Izby Wytrzeźwień wskazuje, iż owo doprowadzenie miało miejsce o godz. 23:00, natomiast sam protokół zakończono i podpisano o godz. 23:35 (k. 67). Poza tym Izbę Wytrzeźwień od Komisariatu Policji IV dzieli 2,2 km, które nocą, a więc bez korków, można pokonać samochodem osobowym właśnie w 5 minut. W/w funkcjonariusze poruszali się wówczas nieoznakowanym pojazdem służbowym.

Z zeznań W. M. wynikało, że obwiniona wspomnianego zarzutu nie sformułowała tylko względem jego osoby i pozostałych policjantów przebywających wówczas na terenie Komisariatu, którymi faktycznie byli H. M. i P. D., bowiem to rzeczywiście funkcjonariusze G. i D. zawieźli D. G. na Izbę Wytrzeźwień. Chodziło jej wprawdzie o policjantów interweniujących wcześniej na ulicy (...) względem jej syna D. oraz R. B. w związku z ujawnieniem, że usiłowali tam spożywać piwo, a byli nimi niewątpliwie oprócz H. M. i P. D. także wspomniani M. G. i M. D.. Co więcej zeznania W. M. naprowadzały, że obwiniona chciała przeprowadzić badanie stanu trzeźwości wszystkich przywołanych funkcjonariuszy własnym alkomatem, z którym i w towarzystwie (...) miała pojawić się na Komisariacie w poszukiwaniu synów obu kobiet (k. 206). Dołączone do akt nagranie z kamery monitoringu przedstawiające obraz ogólnodostępnego pomieszczenia na terenie Komisariatu m.in. w krytycznym czasie nie pozwala wykluczyć, że żadna z pań nie miała owego urządzenia. Kiedy się uwzględni, iż w związku z przebiegiem interwencji na ul. (...) dotkniętą również A. B. miał mniej więcej w tym samym czasie, co jego matka i matka D. G. pojawiły się w sprawie synów na Komisariacie Policji I w R., zadzwonić do Komendy Wojewódzkiej Policji w K. z informacją, że interweniujący na ul. (...) funkcjonariusze Policji mieli być pod wpływem alkoholu, nawet logicznym wydaje się, że obie kobiety mogły chcieć też na szybko prywatnym urządzeniem przebadać owych policjantów, a spodziewały się ich w miejscu, do którego dotarły.

Tym samym nie sposób na podstawie zeznań W. M. stwierdzić, że akurat obwiniona G., która przecież zaprzeczyła wskazanym okolicznościom podanym przez w/w świadka, nie potwierdziła ich również M. B., chciała informacją o

niedyspozycji psychofizycznej policjantów mającej wynikać z rzekomego spożycia alkoholu wywołać niepotrzebną czynność ich przełożonych polegającą na sprawdzeniu stanu trzeźwości podwładnych. Stawiając zarzut, że pełnią służbę pod wpływem alkoholu i oczekując, że chce to sprawdzić we własnym zakresie, co najwyżej przewidywałyby taką ewentualność i godziła się na jej zaistnienie. To jednak nie wystarcza do zrealizowania znamion strony podmiotowej wykroczenia z art. 66 § 1 kw, które może być popełnione jedynie z zamiarem bezpośrednim kierunkowym. Sprawca musi też chcieć wywołania niepotrzebnej czynności, a nie tylko się na to godzić, co jest charakterystyczne dla zamiaru ewentualnego.

Sąd Okręgowy zmienił zatem zaskarżony wyrok i uniewinnił obwinioną K. G. od popełnienia zarzucanego jej wykroczenia z art. 66 § 1 kw. W konsekwencji na podstawie art. 118 § 2 kpw w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 119 kpw kosztami postępowania w tej części obciążył Skarb Państwa. Po myśli mającego również z mocy art. 119 kpw w zw. z art. 634 kpk zastosowanie w postępowaniu w sprawie o wykroczenie art. 630 kpk objęły one wydatki poniesione przez obwinioną na ustanowienie obrońcy w sprawie w części uniewinniającej (por. uchwałę SN z 28 stycznia 2016 r., I KZP 16/15, OSNKW 2016/2/10). Ich wysokość ustalona została zgodnie z żądaniem obrońcy według norm przepisanych, a więc uwzględniając, że uniewinnienie dotyczy jednego z dwóch zarzutów, na poziomie 1/2 stawek minimalnych określonych w § 14 ust. 2 pkt 2 i 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity Dz.U. z 2013 r poz. 461 z późn. zm.), przy czym pierwsza z nich stanowiąca kwotę 90 złotych powiększona została o 20% jej wysokości, czyli 18 złotych, za każdy kolejny termin rozprawy przed Sądem Rejonowym, których w sumie było pięć, a to zgodnie z § 16 przywołanego rozporządzenia.

Prawidłowymi były natomiast ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie świadczącym niezbitcie o tym, że K. G. dopuściła się czynu z art. 51 § 1 kw, a obwiniony D. G. wszystkich przypisanych mu wykroczeń.

W tej części wywody apelacji zarzucającej błędne ustalenia będące efektem wadliwej oceny dowodów nie wskazywały w żadnym fragmencie, jakich to mankamentów w rozumowaniu dopuścił się Sąd Rejonowy, który rzetelnie ocenił kompletnie zgromadzony materiał dowodowy, wyciągając z niego w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia jak najbardziej trafne wnioski. Tok rozumowania i sposób wnioskowania Sądu Rejonowego przedstawiony w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku jest prawidłowy pod względem logicznym i zgodny ze wskazaniem wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Sąd odwoławczy nie doszukał się podstaw do odmiennej od dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny dowodów. Ten dochodząc do ostatecznych wniosków nie przekroczył bowiem ram swobodnej oceny dowodów, jak i nie popełnił innych uchybień prawa procesowego, które mogłyby rzutować na treść wydanego przez niego merytorycznego rozstrzygnięcia.

Skarżąca nie przedstawiła zaś dających się zaakceptować racji świadczących o przekroczeniu przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności poprzez wnioskowanie nielogiczne, sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniem wiedzy. Analiza apelacji wskazuje wręcz, iż argumentacja przywołana przez skarżącą na uzasadnienie podniesionych zarzutów, ogranicza się li tylko do polemiki ze stanowczymi ustaleniami Sądu I instancji. Ten natomiast uprawniony był do obdarzenia wiarą zeznań policjantów, a w konsekwencji oparcia na nich ustaleń faktycznych, z czym musiało się immanentnie wiązać odrzucenie jako niewiarygodnych, sprzecznych z nimi wyjaśnień obwinionych i zeznań R. B.. Zgodnie z istotą swobodnej oceny dowodów, stanowisko to wprawdzie oparte było o własne przekonanie organu orzekającego, nie mniej uwzględniało wszystkie przeprowadzone dowody ocenione zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego.

W żadnym razie Sąd Rejonowy nie pominął okoliczności wynikających z nagrania przebiegu interwencji na ul. (...) wykonanego telefonem przez R. B.. Wręcz przeciwnie można odnieść wrażenie, iż jego treść nie jest znana skarżącemu, choć za jego sprawą zyskało status dowodu w sprawie.

Z nagranej konwersacji (...) z policjantami wynika, iż tak on, jak i towarzyszące mu osoby, w tym D. G., beczelnie domagali się od bezsprzecznie umundurowanych interweniujących policjantów wylegitymowania się, gdyż nie wystarczało im, że ci przystępując do ich legitymowania zgodnie z obowiązkiem określonym w § 2 ust.

1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 lipca 2005 r. w sprawie sposobu postępowania przy wykonywaniu niektórych uprawnień policjantów (Dz.U. z 2005 r. Nr 141 poz. 1186) podali swój stopień, imię i nazwisko w sposób umożliwiający odnotowanie tych danych, a także podstawę prawną i przyczynę podjęcia czynności służbowej, a to w związku z usiłowaniem spożywania alkoholu na ulicy. Tymczasem, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, policjanci mieliby obowiązek okazania legitymacji służbowej lub znaku identyfikacyjnego, gdyby wskazanej czynności administracyjno-porządkowej dokonywali nie będąc na służbie umundurowanymi (art. 61 ust. 2 ustawy o Policji). Także z przedmiotowego nagrania ewidentnie wynika, że D. G. właśnie z powodu owego nie mającego podstawy prawnej żądania odmawiał podania swoich danych osobowych oraz okazania dowodu osobistego, a niewątpliwie jego obowiązkiem było się wylegitymować względem funkcjonariuszy Policji, upoważnionych z mocy art. 15 ust. 2 lit. a ustawy o Policji do wykonywania tego rodzaju czynności, in concreto niewątpliwie zmierzającej do ustalenia tożsamości osoby w celu rozpoznania i wykrycia wykroczenia, które miała popełnić. Było to zatem działanie celowe, którego obwiniony nawet się nie wyparł, co więcej nie zaprzeczał, iż przy tej okazji użył nieprzyzwoitych słów, a cała sytuacja się powtórzyła na Komisariacie (k. 189v-190). O tym, że z ust D. G. padły wulgarne słowa świadczyło również nagranie, w tym utrwalona wypowiedź R. B. zwracająca uwagę obwinionemu, by nie przeklinał z powodu prowadzonej rejestracji audio-video. Ono także potwierdzało, że obwiniony na ul. (...) krzychał. Gdyby tak nie było, nie musiałby go co chwila uspakajać R. B.. Wypowiedź tego świadka na nagraniu o piwie, które nie było spożywane, współgrała z kolei zeznaniami policjantów G. i D., z których wynikało, że interwencja została podjęta, albowiem dwaj z trzech mężczyzn, w tym jak się okazało D. G., trzymało w ręku otwarte butelki 0,5 litra z piwem T., co w okolicznościach zdarzenia, uwzględniając bezsprzecznie stwierdzony wówczas stan nietrzeźwości również w/w obwinionego, w zgodzie z zasadami logiki oraz wskazaniem doświadczenia życiowego nie mogło pozostawiać wątpliwości, iż w miejscu, gdzie to było zabronione przez art. 14 ust. 2a ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, co najmniej bezpośrednio zmierzali do spożywania tego rodzaju napoju alkoholowego. Tego rodzaju zachowanie stanowi zaś wykroczenie. Zgodnie z art. 43⁽¹⁾ ust. 2 powołanej ustawy usiłowanie wykroczenia z art. 43⁽¹⁾ ust. 1 tej ustawy jest karalne. Niczym dziwnym jest natomiast, iż na nagraniu dominuje głos świadka B., kiedy przedmiotowej rejestracji dokonywał telefonem trzymanym w ręku, a więc i w pobliżu własnego aparatu mowy.

Z kolei zeznania W. M. wystarczały, aby mieć przekonanie, że krzychała również K. G. podczas swej bytności na Komisariacie, tym bardziej, że owe krzyki miały dochodzić również świadka M., a i zachowanie w/w obwinionej utrwalone przez kamerę monitoringu, jakkolwiek bez towarzyszącego mu dźwięku, było tego rodzaju (gestykulacja, utrudnianie zamknięcia drzwi dyżurnemu), że jest wręcz do wyobrażenia, iż musiała mu towarzyszyć żywa i dosadna ekspresja werbalna, rozumiała także dlatego, że K. G. była wówczas mocno zdenerwowana wynikiem interwencji na ul. (...), z czym się nie kryła.

Postawa policjantów, tak na ul. (...), jak i na Komisariacie, zmuszonych przeciwdziałać nieposłusznym ich poleceniom obywatelom, co niewątpliwie musiało oddziaływać na ich psychikę, w nich samych wzbudzając nawet zdenerwowanie, a przynajmniej pewien niepokój, nie mogła w końcu pozostawiać wątpliwości, iż krzyki obwinionych w owych miejscach, będących przecież publicznymi, nawet wieczorową porą, zakłócały spokój i porządek publiczny w takim właśnie znaczeniu, jak cytowane przez obrońcę akceptowane w orzecznictwie stanowisko doktryny wyrażone w jednym z komentarzy do Kodeksu wykroczeń. Nie podobna przecież zrozumiałego poddenerwowania okazywanego krzykiem traktować jako zachowania, które na Komisariacie Policji w jego części ogólnodostępnej, w kontakcie z funkcjonariuszem tej służby, mającym nawet miejsce w godzinach późnowieczornych, uważać za nienaruszające choćby ogólnie przyjętych norm i zwyczajów, których przestrzeganie leży w interesie ogółu. Krzyk na otwartej przestrzeni w obrębie drogi publicznej, niewątpliwie o każdej porze dnia i nocy stanowi też takie naruszenie.

Nie można ponadto zgodzić się z apelującą, że D. G. działał w usprawiedliwionym błędnym przekonaniu, iż może powstrzymać się od obowiązku wylegitymowania do czasu, aż policjanci sami tego nie uczynią. Zdaje się twierdzić obrońca, że obwiniony pozostawał w błędnym przekonaniu co do stanowiącej znanie czynu zabronionego z art. 65 § 2 kw okoliczności „wbrew obowiązkowi” (art. 7 § 2 kw), nie zauważając, że już tylko przebieg zdarzenia utrwalony na nagraniu wykonanym przez R. B. wskazywał, że D. G. nie mógł pozostawać w takim błędzie, skoro

interweniujący policjanci, którym jako stróżom prawa należało zaufać i mieć przekonanie o legalności ich działania, a nie z założenia sprzeciwiać się ich poleceniom, po wielokroć powtarzali, z przyczyn wyżej wskazanych w pełni w zgodzie z obowiązującymi przepisami, iż nie mają obowiązku wylegitymowania się, a osobom wobec których podjęli czynności wystarczało ma, że o ich statusie pewnie świadczy umundurowanie oraz udzielona informacja dotycząca stopnia, imienia i nazwiska, a także podstawy prawnej i przyczyny podjęcia czynności służbowej. Tymczasem również D. G. miał te informacje za nic, optując bezrefleksyjnie i bezkrytycznie za tym, że policjanci muszą sami się wpieryć wylegitymować, przy tym nie zachowując nawet elementarnych standardów kulturalnego zachowania się w miejscach publicznych.

Stąd w zakresie przypisanego obwinionej wykroczenia z art. 51 § 1 kw oraz wykroczeń przypisanych D. G. należało w pełni zaakceptować rozstrzygnięcie o winie. Ich ocena prawna w świetle zaakceptowanych ustaleń faktycznych nie mogła bowiem budzić wątpliwości.

Na aprobatę zasługiwała również łączna grzywna wymierzona D. G. w wysokości 500 złotych za aż pięć wykroczeń, godzących w różne dobra, popełnionych w stanie nietrzeźwości i stanowiących w przeważającej mierze w istocie wyraz lekceważenia porządku prawnego oraz organów, które stoją na jego straży. Poza tym wspomniana kwota pozostaje w granicach możliwości płatniczych obwinionego. Stąd za niewspółmierną i to w stopniu rażącym uchodzić nie mogła.

W przypadku K. G. zachodziła natomiast konieczność wymierzenia jej nowej kary, już tylko za wykroczenie z art. 51 § 1 kw. Poprzednio kara ograniczenia wolności wymierzona została łącznie za dwa wykroczenia. Od jednego z nich obwiniona została jednak ostatecznie uniewinniona.

Bacząc również na to, iż czyn obwinionej był istotnie bardziej karygodny od tożsamego zachowania M. B., która napomniana przez funkcjonariusza Policji uspokoiła się i zaprzestała krzyków, co niestety nie stało się udziałem K. G., jej wymierzona musiała zostać kara surowsza od nagany, orzeczonej przecież wobec współobwinionej za czyn z art. 51 § 1 kw i tak z zastosowaniem instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. Na takowe K. G. nie zasłużyła. Za karę odpowiednią do stopnia winy i karygodności czynu K. G., a także potrzebną dla osiągnięcia celów prewencyjnych i wychowawczych, uznał Sąd Okręgowy karę grzywny w niewygórowanej kwocie 100 złotych, którą bez trudu obwiniona powinna uiścić. Nie można mimo wszystko zapominać, iż nie bez powodu było jej zdenerwowanie. Policja przecież wykonywała czynności względem syna D. zabranego z ulicy na Komisariat. Obwiniona potem miała trudności w uzyskaniu oczekiwanej informacji o jego losie, której to okoliczności nie wykluczała również dyżurny M., tłumaczył jedynie sytuację nieustaleniem danych osobowych D. G. do czasu umieszczenia go na Izbie Wytrzeźwień, gdzie stało się to dopiero możliwe, kiedy z odzienia wypadł mu dowód osobisty.

Uniewinnienie K. G. od czynu z art. 66 § 1 kk zdezaktualizowało również rozstrzygnięcie o nawiązce z art. 66 § 2 kk, które w ramach zmiany zaskarżonego wyroku należało uchylić w odniesieniu do w/w obwinionej.

Nie znajdując natomiast innych uchybień, niż te, który doprowadziły do opisanej wyżej korekty zaskarżonego wyroku, w szczególności tych podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia, Sąd odwoławczy w pozostałej części utrzymał orzeczenie w mocy.

Rozstrzygnięcie o pozostałych kosztach postępowania oparte zostało o art. 118 § 1 kpw i art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 119 kpw. Ponieważ obwinieni zostali skazani, należało ich obciążyć zryczałtowanymi wydatkami postępowania odwoławczego ustalonymi w wysokości określonej w § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2001 r. Nr 118 poz. 1269), a także opłatą, przy czym D. G. jedynie za II instancję w wysokości należnej od wymierzonej mu w I instancji kary grzywny, a K. G. w wysokości określonej za obie instancje od wymierzonej jej w postępowaniu odwoławczym nowej kary.